

Niezależne Aktualności Kędzierzyna-Koźła

NAK

gazeta lokalna

NR 2/25
LUTY 1994
3000 zł



DZIĘKUJEMY !

Wszystkim tym osobom, które pomogły nam w wydaniu styczniowego numeru naszej gazety lokalnej.

Dziękujemy za dobre słowo i wytrwałość współpracownikom.

NIE DZIĘKUJEMY

tym wszystkim, którzy rzucali nam kłody pod nogi.

Obiecujemy, że i tak będziemy się ukazywać.

Redakcja.

Dokąd idziesz


sporcie ?

str.2



Wyblakłe
słoneczko

**KUPON
PROMOCYJNY**

oraz nagrody z numeru
styczniowego

Refleksje z „Christmas”
09400

„...sala kinowa
DK „Chemik” była
wypełniona do
ostatniego
wolnego
miejsca.”
str. 3



Nasze (miejskie) drogi codzienne - str. 5
Coś
dla poetów

str.7

DWUGŁOS

O

IDEAŁACH

str.6

„Fenix” oferuje mikrobusowe przewozy do Niemiec.

Jeździmy z adresu na adres.

Punkt sprzedaży biletów znajduje się w siedzibie NAK. Tel. 244-90

* Sylwester 1993r. okazał się tragiczny dla 16-letniego chłopca ze Zdzieszowic, 17-letniej mieszkanki Kędzierzyna i 28-letniego mężczyzny z Kozła.

Te trzy osoby zatruty się gazem podczas kąpieli. Chłopak zmarł, a dziewczynę, w bardzo ciężkim stanie odwieziono do szpitala. Kędzierzyńska prokuratura prowadzi postępowanie wyjaśniające.

* Od 3-go stycznia, organizację targowiska przy ulicy Świerczewskiego, przejął Wydział Działalności Gospodarczej UM. Dotychczasowym administratorem był klub sportowy Chemik.

* 5-go stycznia, w domu kultury w Kozlu, odbył się konkurs recytatorski dla uczniów, klas VII i VIII szkół podstawowych oraz średnich, w trzech kategoriach: monodramu, recytacji prozy i poezji śpiewanej. Finaliści, w lutym, wezmą udział w eliminacjach rejonowych, które odbędą się w Strzelcach Opolskich.

* Od 8-go stycznia kino Chemik rozpoczęło nocne weekendowe projekcje filmów.

* W sobotę 8-go stycznia, trzech bioenergoterapeutów, w Domu Dziennego Pobytu przy ul. Piramowicza 27, przyjmowało bezpłatnie dzieci przewlekle chore z powodu uszkodzeń mózgu.

* 10-go stycznia upłynął termin zgłaszania udziałów w konkursie, pt. „Legenda kozielska w komiksie”, organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Kędzierzynie-Kozlu przy współudziale szkół podstawowych.

* 12-go stycznia, na spotkaniu u prezydenta miasta poświęconemu zwalczaniu alkoholizmu, powołano specjalny zespół. Weszli do niego przedstawiciele Straży Miejskiej,

Wydziału Działalności Gospodarczej UM i pracownicy Rejonowej Komendy Policji w Kędzierzynie-Kozlu. Zespół kontrolować będzie sklepy oraz inne placówki zajmujące się dystrybucją alkoholu na terenie miasta.

* 15-go stycznia, doszło do awantury między kibicami siatkówki z Kędzierzyna i Radlina. Już przed meczem, idąc z dworca, kibice Górnika potłuczli 5 ławek. W ramach odwetu, już po meczu, pseudokibice Chemika obrzucili kamieniami pociąg, którym odjeżdżali rywale.

* 17-go stycznia, komisja oświaty i kultury rady miasta przyjęła wniosek, zarządu Kędzierzyńskiego Koła Sybiraków, dotyczący zmiany nazwy ulicy Armii Czerwonej na Pamięci Sybiraków. W sprawie zmiany nazwy ulicy potrzebna jest jeszcze uchwała samej rady.

* Dokładnie 100 dni do matury wypadło 23-go stycznia. W salach balowych, szkolnych aulach słysząc było polonezy i przemówienia dyrektorów rozpoczynające studniówki.

* 24-go stycznia, zebrało się przed ratuszem około 80 kupców dzierżawiących komunalne lokale użytkowe na terenie miasta, by zaprotestować przeciwko podwyżce czynszu.

* W poniedziałek 24-go stycznia, odbyła się sesja rady miasta. Radni dyskutowali kwestię podatków (stawki podatku od nieruchomości wzrosły). Postanowiono utworzyć zakład budżetowy zajmujący się obsługą finansowo-księgową miejskich przedszkoli i żłobków.

* 31-go stycznia upłynął termin zgłaszania chęci udziału w stowarzyszeniu, które wpłynąć będzie na politykę gospodarczą miasta. O prawo

udziału, w przyszłym klubie lub lobby, mogły ubiegać się przedsiębiorstwa, o rocznym obrocie powyżej miliona dolarów.

* Generalna Dyrekcja Dróg przeznaczyła na budowę obwodnicy 54 mld zł. Przewiduje się, że w tym roku budowa dotrze do ulicy Tartacznej.

* Kłódnianie, skarżą się, że po założeniu sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu szosy Gliwice-Kłodzko, mają kłopoty z wyjazdem ze swoich posesji. W tej sprawie odbyło się spotkanie mieszkańców Kłodnicy z dyrektorem Miejskiego Zarządu Dróg, przedstawicielami Kędzierzyńskiego MZK, dyrektorem firmy, która modernizowała sygnalizację świetlną w Kędzierzynie-Kozlu, oraz prezydentem miasta. Okazało się, że problem ow można załatwić.

* Już od stycznia Państwowa Szkoła Muzyczna nr 2, organizuje imprezy podsumowujące jej 25-cio letnią działalność. Uroczysty koncert z tej okazji odbędzie się 28-go kwietnia.

* Dla uczniów, spędzających ferie w mieście, kędzierzyńsko - kozielskie szkoły, nie zorganizowały w tym roku żadnych imprez. Najmłodszy mieszkańcy naszego miasta, pomimo tego miło spędzili ten czas dzięki sponsorom, na zabawach, zajęciach sportowych, oglądaniu filmów i karnawałowym balu.

* Już od kilku tygodni czeka na sądowną rejestrację stowarzyszenie pod nazwą Klub Biznesmena.

* Do 5-go lutego Prezydent naszego miasta, ma opracować plan będący porozumieniem w celu współdziałania pomiędzy, służbami chroniącymi życie i zdrowie mieszkańców Kędzierzyna-Kozła.

Przykro nam, że Urząd Miejski „zapomniał” o istnieniu naszej redakcji.

Dokąd idziesz sporcie ?

Odbył się mecz. Padł wynik. Sportowcy dali z siebie wszystko lub prawie wszystko. I co z tego, gdy tą wspaniałą atmosferę popsuli ludzie, którzy uważają siebie za prawdziwych kibiców.

Coraz częściej w relacjach z imprez sportowych mówi się o brutalności tych, którzy podobno przychodzą uczestniczyć w sportowych emocjach. Ich przeżycia ograniczają się do wydawania niecenzuralnych okrzyków i agresywnego zachowywania się wobec „przeciwników”. Inną kategorię kibiców, stanowią ci, którzy atakują nawet zawodników i jurorów.

Czyżby już dziś nie było prawdziwych kibiców, a może nie ma już dla nich miejsca na imprezach

sportowych ? W powodzi chamstwa i brutalności usunęli się w cień, bo sami boją się, aby nie stać się ofiarami fanatyków. Muszę przyznać, że nie dziwię się im ! Sam obserwując to, co wyczyniali ci pseudokibice, podczas ligowego spotkania siatkarskiego w naszym mieście, zastanawiałem się, czy dla własnego dobra nie zaprzestanę uczestniczenia w imprezach sportowych.

Na koniec chciałbym się zwrócić z moim skromnym apelem do wszystkich kibiców !

SPORT MA NAS BAWIĆ , A NIE RANIĆ

Postarajmy się docenić wysiłek sportowców i ich pokojową walkę.

Nie zamieniamy trybun w arenę gladiatorów.

RN.

Festiwalowe refleksje.

Miłym zaskoczeniem dla organizatorów okazała się próba zorganizowania „Christmas '94” - Festiwalu Pieśni Kołędowej, który miał miejsce w dniach 8-9.01.94 w Kościele NMP przy Parafii św. Zygmunta i Jadwigi w Koźlu z inicjatywy ks. Proboszcza A.Schuberta. Przede wszystkim mile zaskoczyła sama już liczba uczestników - ok. 200 i to nie tylko z Kędzierzyna-Koźla, ale również z Raciborza, Opola i Wrocławia. Udział w przyszłym roku zapowiedziały zespoły z Gliwic, Kalisza i Poznania. Najprawdopodobniej statym terminem teje religijno-muzycznej imprezy będzie ostatnia niedziela okresu Bożego Narodzenia - Niedziela Chrztu Pańskiego. Festiwal mimo, że był bardzo ciepłym spotkaniem młodych twórców, dzięki obecności w jury wspaniałych fachowców na czele z prof. Andrzejem Schmidtem (przewodniczący) i Adamem Wołkowskim (sekretarz), stworzył okazję do wymiany i podzielenia się doświadczeniem i spostrzeżeniami w zakresie twórczości muzycznej.

Wśród solistów dziecięcych wyróżnili się duet z Raciborza Ewelina i Michał (nagrada publiczności), Michał Borowiec oraz Dominika Lyczkowska z K-Koźla, a wśród solistów młodzieżowych - A.Buczek. Najlepszymi zespołami okazały się: opolskie Xawerianum z WSP, Haire z Raciborza, Fantazja z Technikum Kolejowego w Wrocławiu, Iskra z Opola oraz Eden z Kędzierzyna. Jury podkreśliło walory muzyczne zespołu młodzieżowego gospodarzy, który

tym razem wystąpił jeszcze poza konkursem (nagrada Dyr. BGŻ). Publiczności podobał się również chór ze Szkoły Muzycznej nr 1 w Kędzierzynie. Nagroda Akademii Muzycznej we Wrocławiu, za całokształt pracy artystycznej. Nagrodę Proboszcza otrzymało trio A.Kirchniawego oraz zespół dziecięcy przy Parafii w Koźlu działający pod opieką D.Rajana, który również wystąpił poza konkursem.

Impreza stała się możliwa do zrealizowania dzięki wielu wspaniałym fachowcom, m.in.: J.Czupielowi, A.Jurzykowi, J.Bugiel, H.Kura, M.Klimasowi i wielu innym, a wśród nich grupie młodzieży parafialnej, która służyła życzliwą pomocą organizatorom. Festiwal swą oprawę zawdzięczał współorganizatorom: MOK-owi, Radiu „Park”, oraz Galerii Sztuki Współczesnej „Alba” (piękna scenografia kościoła), a także życzliwym sponсорom: Dyrektorowi miejscowego BGŻ, CPN i innym przedstawicielom miejscowego biznesu. Słowa uznania należą się prowadzącym festiwal konferansjerom. Miłą atmosferę swoim udziałem i aplauzem stwarzali licznie zgromadzeni, wbrew przypuszczeniom, uczestnicy. Organizatorzy mają nadzieję, że w przyszłym roku będzie jeszcze wspanialej i festiwal wejdzie na stałe do kalendarza imprez religijno-artystycznych w naszym środowisku.

Organizatorzy.

DK „Chemik” - na ludowo.

28 stycznia w DK „Chemik” odbył się połączony występ zespołów „Bierawianie” i „Komes”. Jakby wbrew ogólnym opiniom, że zanika zainteresowanie tego rodzaju działalnością kulturalną, sala kinowa DK „Chemik” była wypełniona do ostatniego wolnego miejsca. Wśród publiczności przeważały starsze roczniki, chociaż (ku ogromnemu zdziwieniu piszącego ten artykuł) na widowni znajdowało się sporo młodzieży, która doskonale się bawiła. Zarówno „Bierawianie” jak i „Komes” preferują folklor śląski i beskidzki, z tym, że

ci pierwsi przedstawiają piosenki i śpiewki, natomiast „Komes” tańce.

A jak było w DK „Chemik”?

„Bierawianie” - zespół o wieloletnim stażu, tym razem nie zachwycał - brak dawnego brzmienia zespołu muzycznego, nie najlepszy wokalista - tego wszystkiego nie pokryją dowcipy czy piękny głos wokalistki. Zespół potrafi zabawić publiczność, lecz nie jest w stanie zachwycić (miejmy nadzieję, że chwilowo) bardziej wymagających obserwatorów.

Zespół „Komes” - kolorowe stroje i ... właściwie to już wszystko. Statyczna choreografia, częste powtórki tych samych układów i figur. Po za tym, piętnaście par, jak na scenę tej wielkości, to raczej

ciut za dużo. Przy występach całej piętnastki, obraz na scenie zaczyna się zamazywać i plątać.

Podkład muzyczny zagłusza i tak nie za bardzo zrozumiałe piosenki śpiewane przez zespół. Oprócz pięknych, kolorowych strojów, czynnikiem, który pozwala pozytywnie ocenić występ zespołu na scenie, była radość i zaangażowanie występujących.

W sumie występ zespołów „Bierawianie” i „Komes” można uznać za udany i każdy kto nie starał się patrzeć cenzorskim okiem (jak autor) na scenę, mógł się świetnie bawić.

M.U.Kurczak

Przypominamy o akcji pomocy dla domu dziecka w naszym mieście!

Pieniądze można wpłacać na dwa konta bankowe :

OSRODEK KULTURY "CHEMIK"

BGŻ I oddział K-Koźle

853172-1690-321

PANSTWOWY DOM DZIECKA

BGŻ I oddział K-Koźle

385253-1238-139/1

Z DOPISKIEM "KĘDZIERZYN-KOŹLE - DZIECIOM"

OGŁOSZENIE DROBNE : PRZYJMĘ OPIEKĘ NAD DZIECKIEM. KĘDZIERZYN-KOŹLE B.ŚMAŁEGO 1A/2



ustawowego nakazu uprzątnięcia wszelkich wyborczych haseł, wiszą one nadal. Być może czekają na wybory samorządowe – jeśli tak to bardzo przepraszam, lecz informuję, że słoneczko już trochę wypłowiało, a hasło brzmi jak z LOTTO – Milion w środę, milion w sobotę – po dewaluacji złotego.



RN.

Płyta jakich mało

Jeśli ktoś z Czytelników posiada już w swoich zbiorach płytowych bądź kasetowych album grupy AEROSMITH – „GET A GRIP”, to w tym momencie może już zakończyć czytanie tego artykułu.

Jeżeli natomiast, drogi Czytelniku, płyta ta jest Ci (jako całość) zupełnie obca, to czym prędzej przerwij czytanie i biegiem udaj się do najbliższego stoiska muzycznego.

Po wysypaniu około 20 tys. (za pinata), 60 tys. (za oryginalną

kasetę firmy Geffen) lub około trzystu kilkudziesięciu (za płytę kompaktową), wracaj i średnio na pół mocy nastawiaj sprzęt.

Wróciłeś? To świetnie, że tak prędko się uwinąłeś.

Nie zapomnij jeszcze wyjąć z lodówki swojego ulubionego, dobrze schłodzonego napoju o barwie kojarzącej się z bałtyckim bursztynem. Teraz możemy już poodsuwać meble pod ściany i oddać się czynnej kontemplacji.

Już pierwsze dźwięki introdukcji połączonej z utworem „I’AT THE RICH” sprawia, że Twoim sąsiadom, zza kilkucentymetrowej ściany, zastępną w połowie drogi do ust, dłonie dzierzące łyżkę z kartoflanką.

Zwróć uwagę na rewelacyjnie zmiksowane przez BRUNDANA O’BRIENA partie gitar, na pracę sekcji rytmicznej – motonu napędowego każdej kapełki – omiz na soczyste „beknięcia” tuż przed tytułowym „GET A GRIP”.

Najbardziej lansowane przez MTV i inne media utwory, również się nie nudzą i na długo zostają przebojami, do których zawsze miło się wraca („LIVIN ON THE EDGE”, „CRYIN”, „AMAZING”).

Jeśli ktoś lubi ballady, a do tego preferuje klimaty bluesowe, to z czystym sercem polecam nr 11 na płycie kompaktowej – utwór zatytułowany „CRAZY”.

Zwolennikom „totalnego chaosu” (ale bardzo przemyślanego), nie mogą nie przypaść do gustu wspomniany już tytułowy „GET A GRIP”, okraszony przyjemną partią harmonijki ustnej „FEVER”, następujący zaraz potem „FLASH”, czy też rozpoczynający się od sekcji dęciaków „LINE UP”. Całość kończy instrumentalny „BOOGIE MEN”, dzięki któremu można otrząsnąć się z amoku.

Na zakończenie nurtu peanowego, należy jeszcze wykonać ukłon (głoszące czołem blat stołu w stylu roześmianego Kałuzńskiego) w stronę niesamowitych umiejętności wokalnych STEVENA TYLERA, który choć stary człowiek, to ciągle może i to jak!

Na zakończenie kilka słów o wadach płyty.

Więc... tego ... no..., nie ma wad! A płyta leży sobie na półkach i śpiewa do nas wesoło: Kup mnie!

S.TA

Losowanie.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy wzięli udział w zabawie jaką był prosty konkurs polegający tylko na nadesłaniu lub doręczeniu kuponu zamieszczonego w poprzednim numerze. Do redakcji nadeszło osiem kuponów konkursowych i siedem prawidłowo rozwiązanych krzyżówek.

Losowanie nagród wśród kuponów konkursowych dostarczonych do redakcji NAK odbyło się 27.01.94 o 19.00.

Nagrodę - przejazd do RFN - wylosował Pan Zygmunt Siedlaczek 47-200 Kędzierzyn-Koźle ul.Targowa 21/8

- przejazd w góry w okresie ferii - Pani Irena Jurczyk St.Kotkowice ul.22-go Lipca 6.

Pani Jurczyk już w pierwszym tygodniu została poinformowana o wylosowanej nagrodzie, natomiast Pan Siedlaczek proszony jest o kontakt z redakcją.

Redakcja.

REKLAMA W NAK-u

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z MOŻLIWOŚCI REKLAMOWANIA SIĘ W NASZEJ GAZECIE.

OFERUJEMY MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN.

PROponujemy TEŻ MOŻLIWOŚĆ SPONSOROWANIA KONKURSÓW, KRZYŻÓWEK ORAZ KONKRETYCH ARTYKUŁÓW.

ZLECENIA PRZYJMUJEMY W SIEDZIBIE REDAKCJI :

KĘDZIERZYN-KOŹLE, UL. CZERWIŃSKIEGO 2, TEL. 244-90

Jeździć czy nie jeździć?

Zdecydowana większość mieszkańców naszego miasta, porusza się po nim za pomocą środków lokomocji kołowej. Jest to spowodowane jego dość specyficzną "konstrukcją", wynikającą z reformy administracyjnej lat 70-



FOTO. Paweł Słepniak

tych. Niestety w wyniku rozwoju motoryzacji, coraz trudniej jest się poruszać. Ilość samochodów wzrosła na przełomie lat 80-tych i 90-tych w tempie lawinowym. Efektem tego jest coraz gorszy stan dróg i ulic (szczególnie tych bardziej eksploatowanych), które nie są przygotowane do tak dużego przepływu środków komunikacji. Długo można by, wymieniać nazwy ulic, które należałoby poddać natychmiastowemu remontowi, w celu zabezpieczenia bezpieczeństwa ich użytkowników (choćby np. ul. Piotra Skargi i ul. Piastowska-co widać na zdjęciu u góry).

Dlatego dziwię mnie bardzo, działania służb odpowiedzialnych za stan dróg i ulic.

Przebudowano ulicę Wojska Polskiego na krótkim odcinku pomiędzy ul. Świerczewskiego, a ul. Pionierów, której stan nie był wprawdzie najlepszy. To co wykonano na niej obecnie bardzo odbiega od powszechnych standardów nawierzchni. Uważam, że przebudowa w tym stylu bardziej konieczna jest na całej długości ul. Świerczewskiego, lub przynajmniej na tym odcinku na którym jest to możliwe. Innym "skromniejszym" działaniem, jest sprawa zniknięcia trawy z wysepki na skrzyżowaniu ulic Łukasiewicza i Dunikowskiego i zastąpienia jej bardzo gęstym chodnikiem. I wszystko by było w porządku, gdyby nie drobny szczegół - ta wysepka nie jest przeznaczona do poruszania się dla pieszych. Rozumiem, że przebudowując wysepkę służącą pieszym do przechodzenia, rozpędzono się i "machnięto", i tą drogą, jednak w naszym mieście jest tak mało "zazielenionych" terenów, że osobiście żał mi każdego źdźbła, wobec zalewającej nas fali betonu. Być może koszty tego działania



FOTO. Paweł Słepniak

RN.

PRZYGODA I PRZYRODA

CZĘŚĆ II

W tej rubryce chcielibyśmy przedstawić Państwu przygodę i przyrodę. Przejścia i odczucia związane z uprawianiem żeglarsstwa, wędrowek po górach, lasach i dolinach.

Tęsknota za nieskażonym, naturalnym pięknem jakim jest morze, góry, lasy, towarzyszy chyba wszystkim ludziom.

W naszym mieście ludzi, którzy wyruszyli lub nadal wyruszają na szlak przygody jest sporo. Świadczy o tym nie tylko ilość klubów łączących ludzi o wspólnych zainteresowaniach (w końcu nie każdy lubi się zrzesać). Kluby żeglarskie „NAUTA”, „TAJ-FUN”, „SZKWAŁ”, Miejski Klub Żeglarski, kilka kół PTTK wśród których wyróżnia się Młodzieżowy Klub Turystyczny „WRZOS”. O popularności tych klubów (a więc idei przygody i przyrody) świadczą znane chyba wszystkim mieszkańcom naszego miasta takie imprezy jak SZANTKI czy WRZOSOWISKO - czyli przeglądy piosenki żeglarskiej i turystycznej. Osoby, biorące aktywny udział w większych i mniejszych przedsięwzięciach, żeglujące po jeziorach i morzach, chodzące po górach, lub zdobywające himalajskie szczyty, na co dzień są zwykłymi ludźmi. Pracują, uczą się jak zwykli, przeciętni zjadacze chleba. Swoje fundusze, zarówno małe jak i duże, przeznaczają na spotkania z przygodą i przyrodą, często rezygnując z wielu rzeczy (które przez innych uważane są za niezbędne). Zamiast mieć - wolą być i przeżyć.

W kolejnych odcinkach postaramy się przybliżyć państwu atmosferę spotkań z przygodą i przyrodą, zarówno tą bliską i znaną, jak i tą daleką, bardziej egzotyczną.

ave Cezar.



KUPON PROMOCYJNY

52 PLUS®
kpb NAK

WYTNIJ ZACHOWAJ ZYSKAJ !!

Kupon upoważnia do skorzystania z 5-cio procentowej zniżki przy zakupach w nowym sklepie kpb Plus (skrzyżowanie ul. Świerczewskiego z Kosmonautów) w dniu otwarcia (początek kwietnia), o dokładnej dacie otwarcia poinformujemy w kolejnym - marcowym numerze.
 kpb Plus kpb Plus kpb Plus kpb plus

Rambo, i co dalej

Po przeczytaniu artykułu „Dlaczego Alexis, Rambo, i Rocky” autorstwa pani Grażyny Gruba, doszedłem do smutnego wniosku, że wszyscy, a przynajmniej zdecydowana większość dwunastolatków, to umysłowi degeneraci marzący o pistoletach i karabinach (chłopczy), lub o pięknych kreacjach i ekstrawaganckim życiu (dziewczyny). Wyjściem byłaby – według autorki, kontrola tego co oglądają w tv czy na video dzieci. Inaczej doczekamy czasów, gdy dzisiejsze dwunastolatki będą postugiwały się sloganami z filmów, a jedyną książką przez nie przeczytaną będzie elementarz. Powiedzmy sobie szczerze – żadne nakazy czy zakazy, nie powstrzymają dzieci przed oglądaniem interesujących je programów czy filmów.

Dzisiejsze, dorosłe pokolenie, będąc dwunastolatkami, również miało swoich

idoli – i Leśmian czy Norwid znajdowali się wśród nich równie często jak to jest dzisiaj. Ponieważ w „naszych” czasach nie było takiego dostępu do video jak dzisiaj, znajdowaliśmy swoich idoli w książkach. A w czym jest lepszy np. „Conan” Howarda od filmu „Rocky”, naprawdę nie mogę zrozumieć. Uważam, że dużo lepszym wyjściem od zakazów i nakazów, byłoby np. „podrzucanie” filmów, które ukazując to co lubią nasze dzieci (strzelaniny, silnych mężczyzn itp.), ukazywałyby również głupotę tego rodzaju zachowań. I tak podrzucając, podrzucając, może dojdziemy od np. „Plutonu” do „Stowarzyszenia Umartłych Poetów”? Zamiast tragizowania i dawania nienajmądrzejszych rad, może należałoby wpiery trochę pomyśleć. Tak ostre podejście do tego tematu, może w efekcie doprowadzić do braku porozumienia, pomiędzy dziećmi a dorosłymi. A więc – trochę optymizmu i... do pracy!

Maniek

„... mam prawo o tym wiedzieć.”

Czy kiedykolwiek zastanawiasz się nad koncem swojego życia? Czy dopiero strata kogoś bliskiego i kochanego przynosi taką refleksję?

Pytania te, zaskoczyły mnie tym bardziej, że postawił je młody, przystojny i inteligentny człowiek.

Dla Artura, właśnie wiadomość, o nieuleczalnej chorobie stała się przyczyną do zadumy.

Jego choroba zaskoczyła wszystkich. Nikt bowiem nie przypuszczał, że jego stan jest tak poważny.

Niepokój i obawy wywołały wyniki profilaktycznych badań. Potem był szpital i klinika, o których mówi z niechęcią.

- Zwolniano konsylia, podczas których grono lekarzy i specjalistów radziło, rozmawiając wyłącznie po łacinie. Padły terminy: mnomicelody, monoblasty, limfoblasty – wspomina.

„Przypadek” Artura okazał się bardzo ciekawy i zaabsorbował lekarzy. Zaczęto go więc traktować nie jak człowieka, któremu należy wyjaśnić i wytłumaczyć jego stan, lecz właśnie jak obiekt naukowych badań medycznych.

Kolejne specjalistyczne badania pozbawiły go złudzeń. Teraz już miał pewność – leukemia (rak krwi – białaczka). Tylko dlaczego nie powiedzieli mu o tym lekarze.

- To było jak zabawa w chowanego – mówi. Oni nie wiedzieli, że o wszystkim wiem i robili dobre miny do złej gry.

Kiedy próbował rozmawiać, zbywano go. Na swoje pytania nie otrzymywał zadowalających odpowiedzi lub otrzymywał taką, której zupełnie nie rozumiał.



- To jest okropne – twierdzi, że tak mnie traktują. Przecież wiem, że mam raka, że „to” jest we mnie i mam prawo o tym wiedzieć.

O swojej chorobie wie bardzo wiele, jednak nie od lekarzy, lecz dzięki fachowej literaturze medycznej. Szuka odpowiedzi sam, skoro lekarze wykazują niechęć do rozmów i udzielania rzetelnych informacji.

- To właśnie dlatego – zdaniem Artura – o chorobach nowotworowych jeśli się już mówi, to zupełnie inaczej, niż o każdych innych. Rak owiany zostaje grozą i smogą milenium, dla większości ludzi staje się po prostu synonimem nadchodzącej okropnej śmierci.

Nie chodzi przecież o to, by mówić pacjentowi bezwzględnie wszystko. Wystarczy powiedzieć to, co konieczne, bez straszenia, bez udawania, że sprawa nie istnieje i że pytanie nie padło. To przecież normalne, że taka diagnoza i świadomość tego, że rozpoczęło się „końcowe odliczanie”, wywołuje w człowieku bunt, strach i lęk. Człowiek zamyka się wówczas w sobie, izoluje od środowiska.

- Będąc nieuleczalnie chorym – twierdzi Artur – nie trzeba być samotnym. Jeśli jest ktoś, kto chce z tobą o „tym” rozmawiać, nie musisz niczego udawać. Taką osobą powinien być właśnie lekarz.

Znane są przecież sytuacje, w których lekarze nie radzili sobie z depresją chorych na raka. Może więc tej trudnej sztuki słuchania i rozmawiania z pacjentami, powinno się już uczyć studentów medycyny.

Po czytej stronie, wobec tego, jest racja? Czy po stronie Artura i jemu podobnych, którzy twierdzą, że chcą i mają prawo znać prawdę?

A może po stronie lekarzy, którzy prezentują stanowisko przeciwnie?

Czy istnieje „złoty środek” – rozwiązanie tego trudnego problemu, zadowalające zarówno chorego, jak i jego lekarza?

A jeśli taki środek nie istnieje, czy znaczy to, że problem jest nie do rozwiązania?

Od Autora: Ponieważ mój artykuł wywołał odzew i polemikę, pragnę jeszcze raz zabrać głos w sprawie, którą poruszyłam, a która wydaje mi się problemem ... tak problemem!

Jako studentka filologii polskiej, już drugi rok, mam okazję, w ramach metodyki nauczania, brać udział w zajęciach języka polskiego w szkole podstawowej i średniej. Proszę mi uwierzyć, felieton swój napisałam nie dlatego, że ktoś mi o tym opowiadał, czy gdzieś o tym słyszałam. Z takimi sytuacjami zetknęłam się osobiście. Wiem, że brzmi to nieprawdopodobnie, ale w siódmej klasie byli uczniowie, którzy nie potrafili płynnie czytać. Do czytania lektur, większość z nich trzeba zmuszać stosując kary w postaci ocen niedostatecznych.

A gramatyka? To „przekleństwo” – tak właśnie mawiali uczniowie. Po przerobieniu partii materiału, ćwiczeń utrwalających i lekcji powtórzeniowej, okazywało się, że sprawdzian kontrolny wypadł beznadziejnie – 70% ocen negatywnych. Nieliczni, wybijający się ponad poziom klasy uczniowie, dzięki pozostałym nie mogą pogłębiać swojej wiedzy ponad podstawowy program szkolny. Jeśli mój polemista uważa, że „tragizuję i daję niemądre rady”, to jest w błędzie. Ja oceniam zastaną sytuację i na tej podstawie próbuję postawić diagnozę. Może przyzna mi rację, jeśli zgodzi się być gościem i obserwatorem lekcji, którą poprowadzę. Bardzo serdecznie zapraszam.

PS. Jeszcze dwie uwagi. Uważam, że dla większości kilkunastolatków film „Stowarzyszenie Umartłych Poetów”, może okazać się zbyt trudny i niezrozumiały. Ciekawa jestem, co powiedziałyby mój Kolega Joasi, która napisała - Bolestaw p r o s - wyjaśniając mi, że nie popełniła błędu, bo przecież „p r o s” wymienia się na proso (zeszyt do wglądu).

Grażyna Gruba

GG

Kino "Chemik"



L U T Y

2-6	17 ³⁰ 19 ³⁰	BOHATER OSTATNIEJ AKCJI	PROD. USA - FILM AKCJI - OD LAT 12 , 25.000,-
8-13	16 ³⁰ 18 ⁰⁰	ALADYN	PROD. USA - BAJKA - 8/0 , 25.000,-
8-13	19 ³⁰	U P A D E K	PROD. USA - DRAM.-SENS. OD LAT 15 , 30.000,-
11-12	19 ³⁰ 21 ³⁰		
15	17 ³⁰ 19 ³⁰	JEMIOŁA	PROD. POLSKIEJ - DRAM.- OD LAT 15 , 20.000,-
16-17	17 ³⁰		
16-17	19 ³⁰	NA LINII OGNIA	PROD. USA - SENSACJUNY OD LAT 15 , 25.000,-
18-19	21 ³⁰		
20	19 ³⁰	PRZYPADEK PEKOSIŃSKIEGO	PROD. POLSKIEJ 20.000,-
21	17 ³⁰		
23-24 26-28	17 ³⁰ 19 ³⁰	ADWOKAT DIABŁA	PROD. USA - SENSACJUNY OD LAT 15 , 25.000,-

ZA EWENTUALNE ZMIANY REPERTUARU REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI.

„Gdzieś w nas
bliższą gwiazdę
noeży...”

R. Milczewski-Bruno

Sądzimy, iż cytat ów wniesie do Twojej świadomości, Drogi Czytelniku, wiadomość o tym, że w każdym z nas jest odrobina wrażliwości, buntu.

Jesteśmy pewni, że przynasz rację autorowi cytowanych słów. Ty też piszesz - prawda?

Czemuż by w takim razie, nie błysnąć dalej niż tylko sobie?

Po proszu napisz, wsadź w kopertę i wyślij... do nas.

W miarę możliwości opublikujemy wszystkie prace, czy to w formie wiersza, czy krótkiej prozy, lub też refleksji.

Czekamy do 24.02.94.

Iza Stępak

„OSTATNI WIERSZ”

H. Poświatowska

to już ostatni wiersz
dla ciebie
więcej nie będzie
powiedziałam
potem
zakleiałam list znaczkami
i wrzuciłam
w podłużny otwór skrzynki
płaskie kwadratowe serce
teraz ludzie chodzą ostrożnie
wokół skrzynki z listami
pytają
co to -
czy w skrajce z listkami
zamieszkał ptak
bo tłucze
skrajkami o boki
i nieledwie
śpiewa

R. Wojacek

Boję się ciebie, słony wierszu
Boję się białego mu
Jak się przę białą wierszu
a każda litera jest cyfrą lęku
Jak makuje Jój ciało
nieobecne, odległe o wiontę mu
Szron mu na wargach
i zorkkie podniebienie
jak zorkka szora gwiazdy...



- KRZYŻÓWKA ZA SPONSOREM -



SPONSOREM NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE
TEJ KRZYŻÓWKI JEST FIRMA **AREX** PANA
KRZYSZTOFA WALECZKO, HANDLUJĄCA
ARTYKUŁAMI BIUROWO-SZKOLNYMI.

* AGENCJA INFORMACYJNA	TŁ CZYM ZAJMUJE SIE ANALITYK TO ...	KOLEJOWY ...	DZIEŁO SIENKIEWICZA	NAD TORAMI LUB ... KOLEJOWA	NA MURZE
W SZACHACH POKOJ GOSCINNY	M A T	WYBOR CZA ...	P O T O P		
MIA- STO W TARNO BRZE- SKIM	S A N O K	SZTU- CZKA	GORY W AM. PEŁN	R	PRJ. KRZYŻ. SZWAJCAR
NE TELE- FONI- CZNY	A P A R A T		DRUGI OKCIEC	A N D Y	
UCZE- STNIK OLIMP- IADY	L P I A S I LUB LO- TNECZY	CIE- MNOŚC	M R O K		NIEŁAD, DEZORGANI- ZACJA
ZNAJ- DUJE SIE NA ULICY	K I N P I J C Z Y K				
WO- JSKA PO- LSKIE- GO	N O T	NORO- WANA NA GIE- LIZIE	A K C J A		DZIAŁAŁ W NIM JACEK KURON
JEN Z NIEŁ- WIADK- OW	J A ... O N	D O U- B L E L	N	N E Z P I A S K U	Z A M E K
	RODZAJ MASZYN		K I	Y * S * P	
			K O A L A	N A P E D	N O T I N

Rozwiązaną krzyżówkę należy
przesłać do 24.02.1994 (decyduje
data nadejścia do redakcji).

Nagroda, to zaproszenie firmy
AREX do zakupu artykułów na
sumę do 150 tys. zł, w sieci sklepów:
M.Konopnickiej 1, Rynek 12 oraz
Głowackiego 14.

Nagroda zostanie rozlosowana wśród
nadesłanych prawidłowych
rozwiązań na adres redakcji:

Wydawnictwo Nak

47-200 ul.Czerwińskiego 2

Wśród nadesłanych prawidłowo
rozwiązanych krzyżówek z numeru
1/94, nagrodę wylosował Andrzej
Paley z Kędzierzyna-Koźla 47-225
ul. Tuwima 10/10. Pana Andrzeja
prosimy o kontakt z redakcją.

KORPORACJA PRODUKCYJNO-BUDOWLANA "PLUS"

ZAPRASZA

SKLEP "PLUS" UL. MATEJKI (RÓG DAMROTA) OFERUJE :

MATERIAŁY I NARZĘDZIA WSZELKIEGO TYPU, OKUCIA, ZAMKI, KLAMKI
ARMATURĘ I OSPRZĘT HYDRAULICZNY, CERAMIKĘ BUDOWLANĄ.

W OFERCIE DUŻY WYBÓR CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO GAZOWYCH PODGRZEWACZY WODY.

PONADTO OFERUJEMY KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE BUDÓW,
NADZÓR I WYKONAWSTWO BUDOWLANE.

JUŻ OD KWIETNIA ZAPRASZAMY DO NOWEJ SIEDZIBY SKLEPU PRZY
SKRZYŻOWANIU ULIC ŚWIERCZEWSKIEGO I KOSMONAUTÓW.

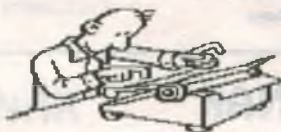
NA WIĘKSZEJ POWIERZCHNI SKLEPOWEJ OFERUJEMY ZWIĘKSZONY I
POSZERZONY ASORTYMENT M.IN. : ELEKTRONARZĘDZIA
RENOMOWANYCH FIRM ZACHODNICH ORAZ
UBRANIA OCHRONNE I ROBOCZE.

UWAGA ! KUPON PROMOCYJNY WEWNĄTRZ NUMERU

PLUS®
kpb

Adres redakcji :

Kędzierzyn-Koźle 47-200
ul.Czerwińskiego 2 tel.244-90



Wydawca :

Wydawnictwo NAK
Red.Naczelny :
Waldemar Killman